

# Politycy ostrzegają o możliwości rozpadu UE

18 września 2011

Wiodący politycy Unii Europejskiej zwracają uwagę na możliwość jej rozpadu w związku z kryzysem finansowym. „Europa (Sic! Nie Unia, a Europa – przyp. red.) jest jest w niebezpieczeństwie” ogłosił w środę, z typowym dla prounijnych polskich serwilistów zafrasowaniem, Jacek Rostowski – minister finansów Polski – podczas wystąpienia w europarlamencie w Strasburgu. Dodał, że wstrząsy w strefie euro mogą się okazać zgubne dla całej Unii.

Według Rostowskiego, jeśli kryzys przeciągnie się jeszcze rok lub dłużej, niektóre bogatsze kraje Unii Europejskiej mogą stanąć w obliczu podwojenia liczby bezrobotnych. W związku z takimi prognozami liderzy Unii podsuwają lekarstwo na problem, który zresztą sami wygenerowali. Należy rzekomo „zacieśnić politykę gospodarczą sojuszu”. „Musimy uratować Europę” – bohatersko podkreśla Rostowski.

„Zaniepokojenie” wyraził również szef Komisji Europejskiej, Europejczyk hiszpańskiego pochodzenia, José Manuel Barroso. Wezwał do bardziej radykalnych posunięć celem „rozwiązania kryzysu”. Czerwcowy pakiet środków, mających „kryzysowi” zapobiec jest wprowadzany zbyt wolno, martwił się Barosso. Dodał również, że Unia Europejska powinna zademonstrować umiejętność rozwiązywania problemów, aby odzyskać zaufanie rynków.

Z kolei komisarza do spraw gospodarczych i walutowych, Europejczyka fińskiego pochodzenia, Olli Rehna, bardzo niepokoi możliwość kompletnego bankructwa i/lub wystąpienia z Unii pogrążonej w euro-długach Grecji. Rehn straszył „katastroficznymi gospodarczymi, społecznymi i politycznymi skutkami” takiego scenariusza, nie tylko dla Unii

Europejskiej, ale i dla jej partnerów.

Do grona zmartwionych przyszłością Unii/Europy (politycy UE udają, że nie ma różnicy i stosują te nazwy zamiennie) dołączył również Martin Schulz, szef frakcji socjalistycznej w Parlamencie Europejskim, alarmując o „zagrożeniu dla naszego europejskiego domu”. Z kolei przedstawicielka zielonych Rebecca Harms, podobnie jak Schulz Europejka pochodzenia niemieckiego, twierdzi, że „stoiśmy na skraju przepaści”. Czy UE, stojąc nad ową przepaścią, zrobi w najbliższym czasie wielki krok naprzód?

Na podstawie: euromag.ru

Źródło: [Autonom](#)

Dla potrzeb WM usunięto elementy propagandowe